

ZSRR

będzie nadal okazywać poparcie Tunezji

21 bm. specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała debatę nad sprawą Bizerty.

Delegat radziecki Morozow wskazał na konieczność całkowitego i natychmiastowego wykonania uchwał Rady Bezpieczeństwa w sprawie przerwania ognia i wycofania francuskich sił zbrojnych na poprzednie pozycje. Jednak realizacja tych postanowień — podkreślił delegat ZSRR — jest tylko pierwszym krokiem w kierunku poleżenia kresu agresji francuskiej przeciwko Tunezji. Dopóki na terytorium Tunezji będą pozostawały wojska francuskie i dopóki nie zlikwiduje się francuskiej bazy wojskowej w Bizercie — powiedział Morozow — zarówno narodowi tunezyjskiemu jak i innym narodom kontynentu afrykańskiego grozić będzie niebezpieczeństwo.

Sprawa położenia kresu agresji francuskiej przeciwko Tunezji, likwidacji francuskiej bazy wojskowej w Bizercie i całkowitej ewakuacji wojsk francuskich z Tunezji — oświadczył Morozow — jest częścią ogólnego i ważnego problemu położenia kresu działalności stwarzającej zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Związek Radziecki będzie nadal okazywał poparcie Tunezji zarówno w ramach ONZ, jak i poza tą organizacją w walce tego kraju o umocnienie swojej niezależności.

Następnie przemawiali delegaci Iranu, Cejlonu, Ghany, Mali, Indii i Senegalu. Wszyscy oni podkreślili, że obecność wojsk francuskich na terytorium Tunezji wbrew woli rządu i narodu tego kraju stanowi naruszenie suwerenności Tunezji.

Delegat Ghany ostrzegł m. in., że dopóki w Tunezji pozostają wojska francuskie, istnieje niebezpieczeństwo agresji.

Nawet przedstawiciel Iranu, jakkolwiek z zastrzeżeniami, to jednak zmuszony był przyznać, że jego delegacja nie znajduje żadnego usprawiedliwienia dla obecności obcych wojsk na terytorium Tunezji.

Delegat Indii podkreślił z naciskiem, że wobec wyraźnego stanowiska zajętego przez rząd Tunezji, nie może być żadnego usprawiedliwienia dla obecności wojsk francuskich w tym kraju.

Kolejne posiedzenie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wyznaczono na dziś, tj. 22 bm. na godz. 16.30 (czasu warszawskiego).

## Turystyka tatrzańska wkrótce w rękach jednego gospodarza

Władze Zakopanego w porozumieniu z GKKF opracowały projekt utworzenia specjalnego przedsiębiorstwa turystycznego, które będzie miało za zadanie koordynację wszystkich spraw związanych z masową turystyką w Ta-

## Wyścigi ślimaków

W miejscowości Saint Sebastien-sur-Loire odbyły się „igrzyska olimpijskie”... ślimaków-winniczek. W „biegach” na długi dystans zwyciężył ślimak, który przeszedł 7 cm pokonał w czasie 3 minuty 40 sek. W kategorii „marszów z obciążeniem” — rekordzistą został winniczek, który ciągnął ładunek 89 gramów na odcinku 5 cm. Być może sportowa sława ocali im na jakiś czas życie...

Cena 50 gr

# echo

## KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 196 (5016)

Kraków, wtorek 22 sierpnia 1961

## USA odmówiły podpisania umowy między „Aeroflotem” a „Pan American”

Wczoraj, 21 bm., w departamencie stanu odbyło się parafowanie tekstu porozumienia o komunikacji lotniczej między ZSRR a USA.

15 sierpnia zakończono prace przy przygotowywaniu tekstu porozumienia rządowego do podpisania. W tym samym dniu zawarto umowę handlową między „Aeroflotem” a „Pan — American”. Jednak 19 sierpnia departament stanu USA zawiadomił ambasadę ZSRR, że w warunkach obecnej sytuacji strona amerykańska „nie jest gotowa” podpisać porozumienie i proponuje jedynie jego parafowanie.

Delegacja radziecka zgodziła się na parafowanie porozumienia wyrażając jednocześnie ubolewanie, że z powodu stanowiska zajętego przez stronę amerykańską, całkowicie opracowane porozumienie pozostaje nie podpisane.

## Wstępne wyniki wyborów w Gujanie Brytyjskiej

Według pierwszych, niepełnych obliczeń wyników wyborów powszechnych, które odbyły się 21 bm. w Gujanie Brytyjskiej, przewagę uzyskała postępową Partia Ludowa, na której czele stoi Jagan. Na 22 ustalone już mandaty, 12 przypadło partii Jagana, Partia Narodowego Kongresu Ludowego zdobyła 8, a prawicowa partia „Zjednoczonych Sił” — 2. Ogółem parlament Gujany Brytyjskiej liczy ma 35 członków.

Powszechnie twierdzi się, że Postępową Partia Ludowa uzyska co najmniej 19 mandatów w nowym parlamencie.



## Adenauer przybywa dziś do Berlina zachodniego

BONN W dniu dzisiejszym kanclerz NRF, Adenauer, udaje się z jednodniową wizytą do Berlina zachodniego. Specjalny amerykański samolot wojskowy wiozący kanclerza ma wylądować w Berlinie zachodnim o godzinie 12 (czasu warszawskiego). Wkrótce po przybyciu Adenauer zamierza odbyć przejażdżkę wzdłuż granicy między sektorem wschodnim, a zachodnimi sektorami miasta.

W godzinach popołudniowych Konrad Adenauer obecny będzie na specjalnej sesji senatu zachodniobermberskiego, po czym weźmie udział w konferencji prasowej. Najprawdopodobniej w późnych godzinach wieczornych powróci on do Bonn.

## Przed wyberami do Bundestagu

BONN 9 partii zachodniemieckich, ubiegać się będzie o mandaty poselskie w zbliżających się wyborach do Bundestagu, które mają się odbyć w dniu 17 września br. Są to: Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna CDU, jej bawarski odpowiednik CSU (Unia Chrześcijańsko-Społeczna), Socjaldemokratyczna Partia Niemiec SPD, Wspólna Partia Niemiecka FDP, Partia Ogólnoniemiecka GDP, Niemiecka Partia Rzeszy DPP, utworzona niedawno postępową partia Niemiecka Unia Pokoju DFU, Partia Niemieckiej Wspólnoty (DG) oraz kandydująca tylko w Szlezwiku-Holsztynie partia duńskiej mniejszości narodowej SSW.

Listy kandydatów nie zostały jeszcze opublikowane. Dziś w południe rozpocznie się ostatnie w tej kadencji posiedzenie Bundestagu.

Jutro Kraków będzie nadal na skraju nizu. Zachmurzenie zmienne, z możliwością przelotnych opadów deszczu. Rano zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i zachodni o prędkości 4-8 m/sek. Temperatura 19 do 21 st. C.

Napięta sytuacja w Rodezji Północnej!

## Starcia ludności murzyńskiej z policją

PARYŻ Sytuacja w Rodezji Północnej bezustannie zaostrza się. Brytyjskie władze kolonialne podejmują nowe akcje represyjne przeciwko ludności tego

protektoratu, która zdecydowanie odrzuciła narzucony jej projekt konstytucji. Wprowadzenie w życie nowej konstytucji oznaczałoby uwłaszczenie panowania kolonizatorów.

Z Rodezji Południowej wysyłane są do Rodezji Północnej wojska lądowe i lotnictwo. Jak podaje z Lusaki korespondent Agencji France Presse, ostatnio przetruciono posiłki wojsk kolonialnych do prowincji Luapula. W celu utrudnienia poruszania się po drogach ekspedycji karnych, ludność murzyńska Północnej Rodezji ustawia na trasach przemarszu zapory, zasieki i przerwa łączność telefoniczną.

Podczas starć policji z ludnością murzyńską kilkanaście osób zostało zabitych i wiele rannych. Ponad 400 Murzynów aresztowano. Nad okręgami objętymi wystąpieniami antykolonialnymi bezustannie krąży samoloty.

Czołowa partia murzyńska Rodezji Północnej ogłosiła, iż zmuszona zostanie do podjęcia szerokiej akcji, jeżeli brytyjski i władze Północnej Rodezji stworzą niebezpieczną sytuację w prowincji Luapula i innych okręgach północnych.

## BAR z kluczem

W Kanadzie powstał nowy rodzaj całkowicie zautomatyzowanych barów samoobsługowych. Każdy klient po wejściu do baru dostaje klucz z przymocowaną do niego tekturką. Klucz taki pasuje do wszystkich urządzeń w lokalu automatów wydających potrawę. Wystarczy klucz włożyć do otworu — a na tekturze automat odbija cenę i nazwę pobranych przysmaków. Przed opuszczeniem lokalu klient musi przejść przed kasjerką, której oddaje klucz i płaci należność.



Wakacje dobiegają końca. Nie wiele skorzystali ze słońca i kąpieli morskich czasowicie przebywający na Wybrzeżu. Sierpniowa pogoda była tu taka, że tylko lalka mogła się piawić bez obawy przed przeziębieniem.

## Ostatnie dni wakacji...

Lepiej chyba zrobił ci, którzy wybrali się na Mazury. Wprawdzie pogoda też nie była tu lepsza, ale liczne obiekty godne zwiedzenia przyciągały turystów. Należy do nich b. kwatery Hitlera pod Kętrzynem, tłumnie odwiedzana przez wycieczkowiczów (na zdjęciu dolnym — po lewej). Wreszcie byli i tacy, którzy letnie miesiące spędzili w mieście i dopiero we wrześniu wybierają się na odpoczynek. Jaki będzie ten wrzesień? Mężczyzna na naszym ostatnim zdjęciu wydaje się być zadowolony z wroby Cyganki, choć długookresowe prognozy PHIM-u zapowiadają, że wrzesień niewiele się będzie różnić od sierpnia.



# 1 września - początek nowego roku szkolnego

Termin rozpoczęcia roku szkolnego 1961/62 ustalony został na dzień 1 września. Dotyczy to szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, pedagogicznych, oraz pedagogicznych dla wychowawczyń przedszkoli, studiów nauczycielskich, szkół zawodowych, szkół dla pracujących w mieście a także, liceów ogólnokształcących dla pracujących, korespondencyjnych liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych dla pracujących.

## Przebudowa Moskwy

Urbaniści moskiewscy opracowują projekt radykalnej przebudowy śródmieścia. Dotyczy to dzielnic znajdujących się w obrębie wielkiej magistrali okrężnej, Sadowoje Kolco.

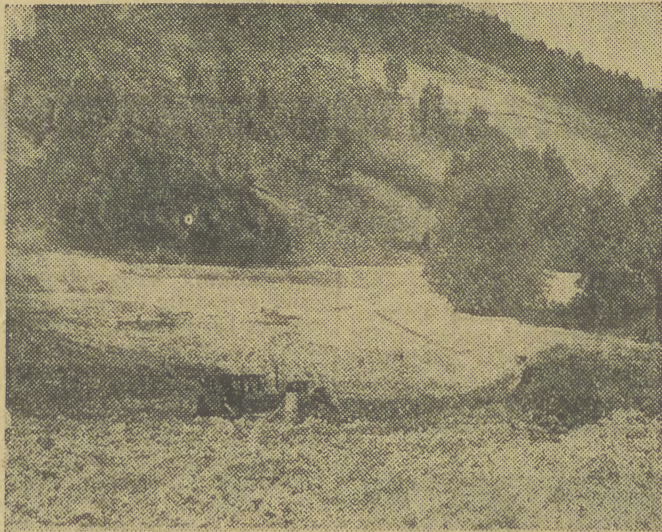
Zgodnie z planami ilość mieszkańców śródmieścia zmniejszy się tu w ciągu najbliższych 20 lat z 900 tys. do 200-250 tys. Otrzymają oni mieszkania z nowego budownictwa. Dzięki temu można będzie stworzyć w centrum miasta lepsze warunki życiowe. Wydatnie zwiększy się powierzchnia terenów zielonych, ulegną wyburzeniu stare, drewniane często domy z okresu przedrewolucyjnego. Planuje się budowę wielu szkół, żłobków, przedszkoli, kin i sklepów.

Dużą uwagę zwrócono w planie na sprawę komunikacji. Już w najbliższym czasie centrum zostanie znacznie odciążone z ruchu samochodowego dzięki budowie nowych arterii omijających śródmieście. Od kilku lat powstają nowoczesne skrzyżowania dwupoziomowe i przejścia podziemne ułatwiające ruch kołowy i pieszy. Projekt przewiduje przebudowę nowych szerokich ulic zamiast krętych zaułków, tamujących rozwój komunikacji miejskiej.

## KRONIKA wypadków

Potrącony przez motocykl 15-letni Zbigniew Domagański zam. Skala Olkuska 30 doznał wstrząsu mózgu. W Rzęce motocyklista 21-letni Janusz Turza zam. w Gliwicach ul. Ligonia 5 uderzył w tył auta ciężarowego, doznając ran głowy i przypuszczalnie wstrząsu mózgu. (hs)

„Aspect 61” wystawa sztuki abstrakcyjnej w Sztokholmie. Zebrano tu 400 eksponatów, a jedynym ograniczeniem dla autorów była ilość przyjmowanych prac — każdy mógł przystąpić tylko do dwóch prac. Jury na wystawie nie będzie — widocznie ocena tych dzieł przechodzi możliwości krytyków sztuki!



Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych Nowy Sącz buduje na terenie Technikum Rolniczego w Nawojowej (k. Nowego Sącza) szereg stawów do hodowli pstrągów. Są to 4 stawy ziemne dla hodowli pstrąga handlowego, oraz mniejsze stawy betonowe przeznaczone dla wylęgu i wychowu narybku. Pierwsze stawy zostaną zarybione jeszcze jesienią br. 40 tysiącami szt. młodych pstrągów. Budowę tej inwestycji finansuje Technikum Rolnicze w Nawojowej. Na zdjęciu: budowa stawów hodowlanych CAF-fot. Woźniak

## Oświadczenie Johna Bernala

LONDYN

Pełniący obowiązki przewodniczącego Światowej Rady Pokoju John Bernal zwrócił się do wszystkich zwolenników pokoju z wezwaniem, aby domagali się od swych rządów niezwłocznego wszczęcia rokowań w sprawie Berlina.

## Finał wycieczki skradzioną łodzią — przed sądem

Jak informowaliśmy wczoraj, trzej młodzi poszukiwacze „mocnych wrażeń” z Warszawy, przebywający na wczasach w Kątach Rybackich — Witold i Jacek Szymanderscy oraz Krzysztof Wąsikowski wybrali się na przejażdżkę łodzią rybacką i zaskoczeni przez silny wiatr stali się igraszką fal. Po 14-tu godzinach zniechęci i osłabieni szczęśliwie dotarli do przystani w Suchacz. Przez wiele godzin zaginionych poszukiwaliśmy trzy jednostki ratownicze PRO i GUM.

Sam fakt lekkomyślnej „morskiej podróży” można jakoś wytłumaczyć np. fantazją, ale pewna zasadnicza okoliczność stawia trzech młodych ludzi w bardzo złym świetle. Okazuje się bowiem, iż w swojej wyprawie udali się oni na... skradzionej łodzi.

Młodzi chuligani — bo tak ich można nazwać — odpowiadają za swój „wyczyn” przed sądem.

## Z kraju

21 BM. W SALI Państw. Filharmonii i Opery Bałtyckiej w Gdańsku koncertował Witold Malcużyński. Na program koncertu włożyły się utwory Beethovena, Liszta oraz Chopina. Witold Malcużyński postanowił dać jeszcze jeden koncert 24 bm., przy czym dochód z tej imprezy przekazuje na budowę teatru w Sopocie.

BAWIĄCE Z WYCIECZKĄ w Warszawie czworaczki śląskie — Basia, Jadzia, Marysia i Bolek Kupkowie z Ciasnej woj. katowickiej, spotkały się w Belwederze ze swoim ojcem chrzestnym i opiekunem, przewodniczącym Rady Państwa A. Zawadzkim, z okazji przypadającej w dniu 22 sierpnia br. 14 rocznicy ich urodzin, oraz ukończenia szkoły podstawowej.

WKRÓTCE ROZPOCZNIE SIĘ w Koszalinie budowa używanych w budownictwie i meblarstwie. Będzie to jeden z najbardziej nowoczesnych zakładów tego typu w Polsce, którego roczna zdolność wytwórcza wyniesie blisko 20 tys. ton płyt.



Podczas gdy na arenie międzynarodowej trwa walka o pokój światowy, podczas gdy decydują się losy narodów walczących o swoją wolność, gdy ludzkość zdobyła przeszczenie kosmiczne, na kilku jeszcze istniejących w Europie dworach królewskich wszystko płynie tak jakby świat zatrzymał się w swoim rozwoju przed wielu laty. Ostatnio wiele się mówi, naturalnie w kołach panujących rodów i na łamach żadnej sensacji prasy zachodniej o małżeństwie greckiej księżniczki Zofii z hiszpańskim następcą tronu Juanem Carlosem. Wprawdzie Hiszpania nie

## Cenne obrazy w rękach złodziei

SZTOKHOLM W Sztokholmie łupem złodziei padło 10 cennych obrazów, których wartość oblicza się na ok. 20 tys. dolarów. Wśród skradzionych dzieł sztuki, które znajdowały się w bagażniku zaparkowanego w garażu samochodu, był m. in. jeden z pejzaży Claude Moneta oraz scena uliczna — Maurice Utrillo.

Złodzieje, którzy włamali się do garażu, być może nie wiedzieli nawet, jak bogaty łup wpadnie im w ręce.

## W „Lajkoniku”

W 227-mej grze „Lajkonika” stwierdzono jedną wygraną z 5-ma trafieniami z 119,392 w punkcie odbioru nr 106 w Dąbrowie Tarnowskiej, oraz jedną wygraną z 4-ma trafieniami z dodatkową z 20.000 w punkcie odbioru nr 15 w Krakowie.

Ponadto ustalono 35 wygranych z 4-ma trafieniami po zł. 3.247, 861 wygranych z 3-ma trafieniami po zł. 61, 27.372 wygrane z 2-ma trafieniami po zł. 7

# Waszyngtońskie narady w sprawie Berlina i genewskiej konferencji atomowej

Wczoraj, 21 bm. powrócił do Waszyngtonu prezydent Kennedy i w kilkanaście minut później przyjął wiceprezydenta Johnsona powracającego z krótkiej wizyty w Bonn i Berlinie zachodnim. W Białym Domu odbyła się narada z udziałem Kennedy'ego, Johnsona, Ruska, generała Claya oraz Bohlena. Omawiano sprawę Berlina zachodniego w świetle sprawozdania złożonego przez wiceprezydenta Johnsona.

Po naradzie prezydent Kennedy oświadczył dziennikarzom, że jest bardzo zadowolony z podróży Johnsona, która „była ważna i zakończyła się sukcesem”.

Równocześnie prezydent Kennedy raz jeszcze powtórzył, że Stany Zjednoczone są gotowe „bronić wolności Berlina zachodniego” zaznaczając równocześnie, iż w związku z Berlinem zachodnim należy się liczyć „z trudnymi tygodniami i miesiącami”.

## 7 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki

W pobliżu Haderabadu (Pakistan) na środku rzeki zatonał prom, który przewoził 31 osób. W czasie wypadku w nurtach rzeki poniosło śmierć 7 osób. Pozostałym pasażerom promu udało się dopłynąć do brzegu.

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych podano, że dziś tj. 22 bm., prezydent Kennedy odbędzie dwie narady w Białym Domu, z których jedna, z udziałem sekretarza stanu, Ruska poświęcona będzie sprawie Berlina, a druga z udziałem Arthura Deana, sprawie genewskiej konferencji atomowej.

## Mandat za winy nie popełnione

Pan Thomas Stubbs z Thornton-Hearth w brytyjskim hrabstwie Surrey dostał ataku serca, zjechał swoim autem na skraj szosy, wysiadł, przywołał policję i prosił o odstawienie swojego auta do garażu, a jego samego do szpitala.

Gdy jeszcze przebywał on w szpitalu, otrzymał mandat karny w wysokości ponad 2 funty. Gotowi do pomocy policjanci odstawili, zgodnie z poleceniem auto do jego garażu, lecz po drodze przejechali znak drogowy. Lubiący porządek koleździ zanotowali numer auta i jego właścicielowi wystosowali mandat karny.

## SHL-ki jeździć będą po szosach Indii

Kieleckie Zakłady Wrobów Metalowych w Kielcach — przygotowały wzorcową serię motocykli SHL-175 przeznaczoną do Indii.

Motocykle te dostosowane są do pracy w klimacie tropikalnym. Mają m. in. specjalne urządzenia zabezpieczające silniki przed wysokimi temperaturami oraz pyłem.

# Masowe groby jeńców wojennych w Żaganiu oskarżają hitlerowskich zbrodniarzy

3 września br. odbędzie się na terenie b. obozu jenieckiego w Żaganiu odsłonięcie pomnika ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo dla uczczenia pamięci ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.

Organizatorzy zaprosili na tę uroczystość przedstawicieli tych krajów, których jeńcy przebywali i ginęli w obozie żagańskim.

W zamku żagańskim otwartą zostanie również 3 września wystawa ukazująca zbrodnie dokonane w czasie II wojny światowej przez niemieckich faszystów na jeńcach wojennych.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zakończyła prace dochodzeniowe w sprawie b. obozów jenieckich oraz masowych grobów jeńców wojennych z okresu II wojny światowej, wykrytych na terenie woj. zielonogórskiego, w pobliżu Żagania.

Opierając się na dokładnej analizie zebranych materiałów — w tym na protokołach przesłuchań 50 świadków, protokołach ekshumacji zwłok jeńców, jak również m. in. na materiałach z procesu przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze — ustalono, że w okolicach Żagania znajdował się w okresie II wojny światowej kompleks obozów dla jeńców wojennych: obóz dla żołnierzy — Stalag VIII C w Żaganiu wraz z filiami w pobliskich miejscowościach.

Dochođenje wykazało, iż jeńców traktowano niezgodnie z prawem międzynarodowym. Najgorzej traktowani byli jeńcy radzieccy: głodzono ich, męczono, maltretowano i zabijano. W pobliżu obozów znajduje się znaczna liczba masowych i pojedynczych grobów. Dochođenje nie dostarczyły dostatecznych danych,



SOFIA Z Izmiru donoszą, że otwarte tam zostały 30 Targi Międzynarodowe. Bierze w nich udział 25 krajów, w tym: Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Węgry, i Związek Radziecki.

BUDAPESZT Pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin na mocy uchwały Prezydium WRL odznaczony został orderem „Sztandar Węgierskiej Republiki Ludowej” pierwszego stopnia z brylantami. To wysokie odznaczenie wręczone zostało Gagarinowi 21 bm. podczas przyjęcia wydanego na jego cześć przez Prezydium i rząd WRL w gmachu parlamentu.

PARYŻ 21 bm. zmarł w swej postadości w okręgu paryskim książę Breuil, jeden z największych autoritetów światowych w dziedzinie prehistorii. Książę Breuil, wykładał w Collège de France oraz na Uniwersytetach we Fryburgu, Lizbonie i Johannesburgu. Sławę swą zawdzięczał badaniom grobów prehistorycznych we Francji, Hiszpanii, Abisynii, Afryce i Irlandii.

PARYŻ Jak stwierdza w korespondencji z Haity agencja France Presse, Eichmann, przewieziony do jednego z więzień na północy Izraela, jest prawdopodobnie najlepiej strzeżonym więźniem na świecie. W oczekiwaniu na wyrok, który ma być ogłoszony dopiero w połowie listopada, Eichmann zamierza pisać ostatnie rozdziały swych pamiętników.

BERLIN 21 bm. przybył do zachodniego Berlina z dwudniową wizytą minister amerykańskiej marynarki John Connolly. Odbywa on obecnie podróż po Europie, podczas której zwiedza amerykańskie obiekty wojskowe.

PEKIN Kanał Zenmínszenh jedno z największych urządzeń nawadniająco-odwadniającego, którego budowa zakończona została na rzece Huang-Ho, nawadnia sto tysięcy hektarów ziem ornych.

## Komunikat



Komenda Milicji Obywatelskiej w Krakowie prosi o zgłoszenie się członków rodziny lub znajomych mężczyzn przedstawiających na fotografię, cierpiącego na zanik pamięci i nie posiadającego dokumentów. Osoby zainteresowane proszone są o osobiste zgłoszenie się do Komendy MO w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój 35 lub telefonicznie nr 239-21. wewn. 573.



Ryszard Badowski

# Jak powstaje „cudowne dziecko” polskiej kartografii?

Trudno przepowiadać sławę niemowlęciu, które jeszcze nie przyszło na świat. Ale tym razem możemy się pokusić o dobry horoskop — polska kartografia doczeka się wkrótce „cudownego dziecka”, na które czeka z utęsknieniem 100.000 krajowych subskrybentów i którym już interesują się zagraniczni księgarze. Dziecko będzie miało na imię: pierwszy polski wielki „Atlas Świata”.

## „CYWIL” CZY „ŻOŁNIERZ”?

Jesteśmy w kombinacji kartograficznej Wojskowej Służby Topograficznej... Bo PWN wprawdzie „matkuje” tej ciekawej imprezie edytorskiej, ale „cudowne dziecko” ma także prawowitego ojca. Jest nim wojsko.

Początkowo wielki „Atlas Świata” miał przyjść na świat... w mundurze. Pomyślany został jako pomoc szkoleniowa dla naszych oficerów i żołnierzy. Znacznie skromniejszy miał być, oczywiście, jego nakład. Ale Wojskowa Służba Topograficzna zabrała się do opracowania atlasu z taką starannością i rozmachem, że Państwowe Wydawnictwo Naukowe niezwłocznie zaproponowało jej mariaż.

Słub doszedł do skutku i pożyteczną edycję postanowiono wypuścić w cywilu i po wojskowemu. Krótko mówiąc, powzięta została decyzja o rozszerzeniu jej na potrzeby całego społeczeństwa.

Początkowo spodziewano się, że łączny nakład atlasu zmieści się w granicach 50.000 egzemplarzy. Na początku marca br. wymieniono już nową sumę spodziewanego nakładu „Atlasu Świata”. Tym razem padła obietnica 70.000

egzemplarzy. A w czerwcu, po zakończeniu oficjalnej subskrypcji, ustalony został ostateczny I nakład atlasu w wysokości 100.000 egzemplarzy. Takiego nakładu nie osiągały najbardziej sensacyjne powieści kryminalne!

Polski „Atlas Świata” będzie dziś prawdziwym bestsellerem, ponieważ uwzględni wszystkie zmiany polityczne i gospodarcze, jakie zaszły na kuli ziemskiej w 1960 roku. Udzieli on nawet miejsca wydarzeniom... w Kosmosie. Przez wiele lat będzie dziełem bezkonkurencyjnym, nie słychać bowiem, by ktoreś z wielkich zagranicznych wydawnictw zamierzało podjąć w najbliższym czasie tego rodzaju edycję.

## 200 TYSIĘCY MIAST, GÓR I RZEK — W 100 SZUFLADACH

Do „Atlasu Świata” wejdzie około 150 tysięcy nazw. Ale w ponad stu szufladach pracowni geograficznej Wojskowej Służby Topograficznej zgromadzono ponad 200 tysięcy imion miast, osiedli, rzek, gór, zatok, kanałów, przesmyków morskich... Na dorobku tym oprze się polski „Słownik Geograficzny Świata”.

Zajrzeliśmy przez ramię jednemu z geografów, zajmującemu się wyborem i generalizacją nazw, które znajdują się na mapie Danii. Leżały przed nim oryginalne mapy duńskie, atlasy, roczniki statystyczne, stare mapy polskie i najnowsze mapy obce tego kraju. Na kartę kontrolną redaktor atlasu nanosił różne warianty jednej i tej samej nazwy, skrzętnie notując źródło nazewnictwa. Jeden z tych wariantów, po przekonsultowaniu z lingwistami, trafił na mapę ojczyzny Hamleta.

Obejrzelśmy także szafy, chroniące kartoteki już opracowanych nazw. Ułożono je według państw, ale i tutaj dokonaliśmy sporo „odkryć” geograficznych. Spróbujcie przypomnieć sobie, czy słyszeliście o państwie Sikkim, albo o Wyspach Kokosowych? Czy potraficie wskazać, w jakiej części świata należą ich szukać?

## WSPÓŁCZESNI BENEDIKTYNI...

W średniowieczu synonimem staranności i pracowitości byli benedyktyni, przepisujący

stare księgi. Ich gorliwość stała się przysłowiowa i oddała niemałe usługi cywilizacyjne. W pracowni kartograficznej WST widziałem współczesnych benedyktynów, korzystających z piórek stalowych, grafionów i cyrkli oraz posługujących się całą gamą kolorowych tuszów. Ich mundurem jest biały fartuch, a hasłem — dokładność większa od benedyktyńskiej.

Opracowanie jednego arkusza mapy trwa tygodnie, a nawet miesiące. Odległości nanosi się na mapę z dokładnością do 1/10 milimetra, przy użyciu specjalnych ekieerek. Od samego patrzenia na taką pracę boją oczy.

W pracowni kartograficznej przeważają kobiety. Pięć piękna jest ponoć niedościgniona w dziele kreślenia map. Jedną z kreślarek, rysujących rezbę terenu, zapytałśmy, jak długo trwa opracowanie wycinka mapy, który miała przed sobą. Odpowiedź brzmiała: 150 do 500 godzin. A przecież chodziło tylko o naniesienie na papier tła w postaci warstwic.

## ...I WSPÓŁCZESNA TECHNIKA

Myliliby się jednak ten, kto wysnułby na tej podstawie przypuszczenie, że „Atlas Świata” powstaje dzięki chałupniczym, rękodzielniczym metodom. Tak kreśli się tylko mapy dalekich krajów, o których nie posiadamy własnych, topograficznych danych.

W jednej z pracowni WST widzieliśmy nowoczesny, fotometryczny sposób kreślenia mapy przy pomocy tzw. autografu — urządzenia do opracowywania lotniczych zdjęć fotogramometrycznych.

Pracownik obsługujący autograf, patrzy przez coś w rodzaju peryskopu na zdjęcie lotnicze i widzi je... plastycznie. Potem kreśli jednocześnie dwie korbki obu

## Komu Anglicy zawdzięczają zdrowie

Niedawno na kongresie naukowym w Cardiff 62-letnia panna Perciwal wygłosiła pióropiennie przemówienie, w którym zapoznała słuchaczy ze swą rewelacyjną tezą na temat źródeł zdrowia mieszkańców Wielkiej Brytanii. Oznajmiła ona, że zdrowie i energię zawdzięcza naród brytyjski starym pannom.

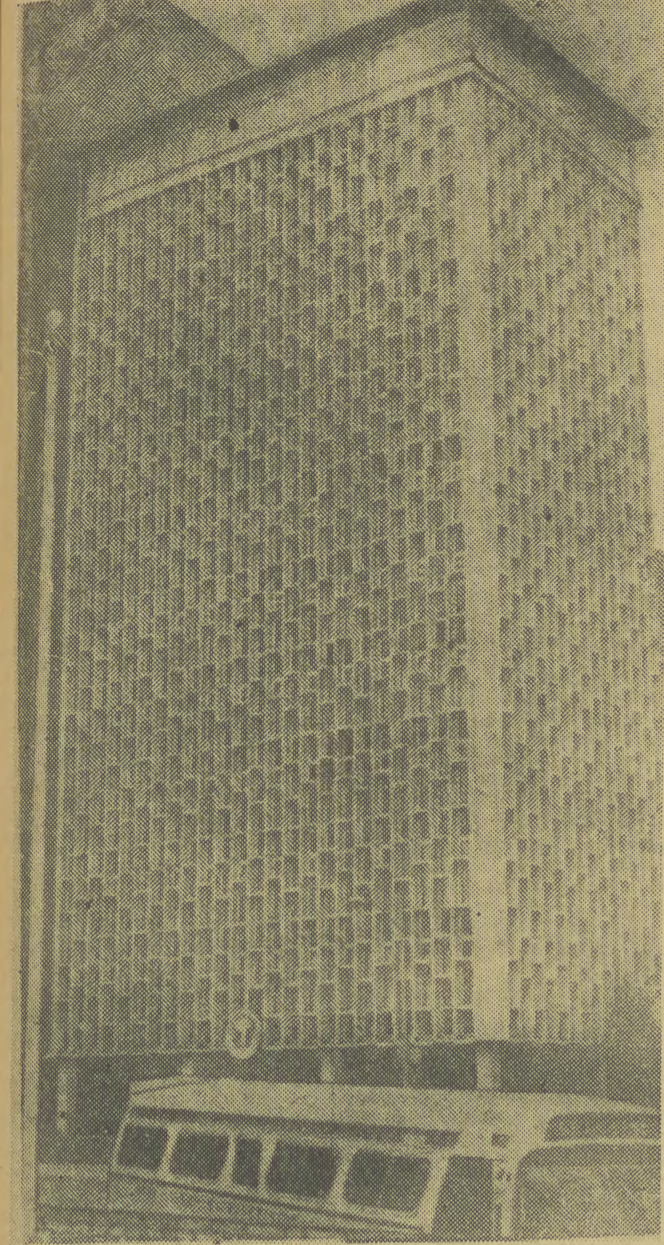
Też tę panję Perciwal uzasadnia następująco: Stare panny są zagorzałymi opiekunkami kctów. Koty jedzą myszy. W opróżnionych norach i gniazdach mysich często zamieszkują trzmielce, które roznoszą pyłek z kwiatów czerwonej koniczyzny i zapylają te rośliny. Czerwona koniczyzna z kolei jest ulubionym pokarmem bydląt rogatego, z którego otrzymuje się rostbef. A rostbef otrzymuje się oswadczając „uroczną” starą panną — jest ulubionym pożywieniem Brytyjczyków. Jedząc rostbef, stają się oni silni, energiczni, zdrowi i śmiały.

## PIĘKNO KRAKOWA



Ulica Mazowiecka oprócz nowoczesnych bloków spółdzielni mieszkaniowej posiada liczne „urocze”, prawdziwie wiejskie domki.

Fot. W. Pawłowski



Przypatrzcie się dobrze temu budynkowi. Wchodzi on w skład kompleksu gmachów, zajmowanych przez ONZ w Nowym Jorku. Budynek ten powstał przy użyciu najnowocześniejszych sposobów konstrukcyjnych. Mimo dużej ilości okien, ma on „zaledwie” 12 pięter, kto by pomyślał, co?

B. Zagórska

# Od popielniczki do architektury

Ceramika liczy sobie prawie tyle lat, co istnienie człowieka. Prawie — bo pierwotny człowiek starszej i średniej epoki kamiennej jeszcze nie znał sztuki lepienia i wypalania glinianych garnków, a do przechowywania zapasów używał koszy, worków skórzanych i owoców tykwy. Dlatego też formy i ornamenty najstarszych znanych naczyń glinianych naśladują techniki koszy i formy tykwy. Najstarsze garnki pochodzące z okresu 2500 lat p. n. e. charakteryzuje brak ucha.

Ale za to, gdy człowiek już raz opanował technikę pracy w glinie, produkcja ceramiki stała się jednym z najważniejszych przemysłów wczesnych dziejów człowieka. Wyroby ceramiczne towarzyszyły ludzkości przy każdej okazji życia i dziś resztki ich stanowią materiał archeologiczny pierwszorzędnej wartości. W sumie — o wiele więcej stuleci panowały nad światem wszechwładnie gliniane garnki — nieraz dochodzące do takich wyżyn sztuki, jak słynne wazy greckie — niż blacha, żelazo, aluminium.

W życiu dzisiejszych ludzi ceramika także odgrywa dużą rolę, tylko jest to ceramika osłagana sposobami fabrycznymi i niewiele wspólnego mająca ze sztuką. Do wielkiej rodziny przedmiotów otrzymywanych z wypalanej gliny należą izolatory i inne elementy elektrotechniczne, cegły, rury, flizy, porcelana techniczna.

Istnieje także ceramika artystyczna. Na ogół z jej pojęciem łączy się jakiś ładny drobiazg: talerzyk, popielniczka, wazonik. Tymczasem jest to tylko jedna z dziedzin działalności artystów ceramików,

bo w ceramice robi się także monumentalne rzeźby i całe części budowli. Ale i drobiazgi i większe rzeczy mają za sobą długą, najeźoną trudnością, historię wysiłku artystów. A więc po pierwsze surowiec: glina. Gliny są różne od białych zwanych kaolinowymi, używanych przy produkcji porcelany do czerwonych, nadających się do wyrobu cegieł. Z czerwonych najpiękniejsza, prawie w kolorze greckiej terrakoty, jest glina pochodząca z Wiśnicz.

W pracowni plastyka wybrana glina leży na powietrzu — czym dłużej tym lepiej. Później moczy się ją w drewnianych skrzyniach i ryżową szczytką przeciera przez miedziane sito. Po otrzymaniu gładkiej masy gęstości śmietanki wlewa się ją do specjalnych odsączaczy z gipsu. Gips wyciąga nadmiar wody a wtedy artysta wyrabia rękami glinę — podobnie jak gospodyni ciasto, tyle, że ciasto miesi się pół godziny, a glinę z dodatkami szamotu wyrabia się bardzo długo. Wreszcie następuje etap formowania.

Jeżeli chodzi o większe rzeźby to niektórzy artyści po wyrzeźbieniu kształtu drążą go w środku (rzeźba ceramiczna musi mieć wszystkie ścianki równej grubości) inni znów używają kilkuczęściowych form stanowiących coś w rodzaju negatywu. Potem rzecz schnie dość długo, zależnie od wielkości, a następnie rozpala się piec ceramiczny. Pierwszy raz artystę oblatuje gęsia skórka przy temperaturze 300 stopni, drugi raz przy 700 stopniach. Są to bowiem dwa krytyczne momenty, w których glina lubi popękać i całe tygodnie pracy idą na marne.

Pierwsze palenie daje tzw. biskwit — rzecz trwała już, ale szorstka, bez polewy. Teraz następuje nakładanie glazury. Glazura składa się z tlenku ołowiu, piasku i gliny.

Do tego dodaje się kolorów w postaci tlenków metali. Tu już każdy artysta ma swoje tajemnice, tylko sobie znane proporcje i osiąga tylko sobie właściwy, jedyny i niepowtarzalny odcień koloru, oczywiście po powtórnym wypaleniu, w czasie którego jeszcze raz istnieje możliwość, że diabli wezmą całą pracę, bo

(Dokończenie na str. 4)

# Telefoniczne omyłki nie wybierają

Telefon rzecz dowcipna. Omyłki jakie mają miejsce dzięki temu genialnemu wynalazkowi weszły już w stały repertuar wszystkich kawalery. Pomyłki telefoniczne, które zdarzają się wysoko postawionym osobistościom mają dodatkowy smaczek.

Parę miesięcy temu w gospodzie w Balmoral, miejscowości znanej z rezydencji królowej Elżbiety II, zadzwonił telefon. Oberżysta podniósł słuchawkę. „Poproszę z Jej Królewską Wysokością księżniczką Małgorzatą” — usłyszał zdziwiony. Sądząc, że ktoś mu robi kawał oberżysta spytał złośliwie: „A kto przy telefonie, może księżna Kentu?” „Nie, usłyszał spokojną odpowiedź, królowa.” Oberżysta jakkolwiek zupełnie spezsztany zdołał z siebie wykrztusić, że to pomyłka, bo tu oberża, nr 16, a nie 14, który jest w zamku. W odpowiedzi królowa nieco rozbawionym głosem bardzo przeprosiła swego rozmówcę za pomyłkę.

Podobne nieporozumienie telefoniczne zdarzyło się prezydentowi Kennedy'emu. W sypialni prezydenta USA stoi

specjalny telefon używany jedynie w bardzo nagłych wypadkach. Numer jego jest oczywiście skrzętnie strzeżony. Ktoreś nocy telefon zadzwonił. Zasnany prezydent podniósł słuchawkę. Miał ważną wiadomość usłyszał pytanie: „Czy to klinika weterynaryjna?” (bk)



Ruiny zamku w Czorsztynie. Fot. W. Pawłowski

## Historia z brodą

W Budapeszcie ukazała się książka Laszlo Marcusa, znanego fryzjera węgierskiej stolicy, który na 200 stronach swego dzieła opisał dzieje... brody. Historię różnego rodzaju strzyżenia włosów i brody zaczyna autor od czasów starożytnego Egiptu. Palmę pierwszeństwa w wynajdywaniu rozmaitych kształtów tej ozdoby męskiej twarzy przypisuje autor książce Francuzom. (bk)

Maria Kwiatkowska

# Wielki Anonim

Nie będzie żadnym odkryciem stwierdzenie, że reklama znajduje się u nas w powiaskach. Długi okres powojenny, podczas którego nie towar poszukiwał klienta, ale klient towaru, dobiega końca. W dawnej sytuacji reklama nie miała większego sensu. Nie można polecać towaru, którego nie ma, albo też którego jakość nasuwa poważne zastrzeżenia. A więc o wiele wygodniej było niczego nie reklamować. Ale obecnie w produkcji i zaopatrzeniu sytuacja tak się poprawiła, że reklama stała się konieczna i dla producenta i dla odbiorcy.

Najważniejsza chyba powinna stać się u nas reklama typu informacyjnego. Na dobrą bowiem sprawę klient nie wie — w każdym razie w szczegółach — co się u nas wytwarza z zakresu gospodarstwa domowego, przedmiotów codziennego użytku, różnych narzędzi itp. Nie wie także, gdzie się sprzedaje niektóre przedmioty, bowiem podział branżowy nie zawsze zgodny jest ze zdrowym rozsądkiem. To samo dotyczy usług. Można bowiem przypuszczać, że ktoś zajmuje się taką czy inną naprawą, ale kto, gdzie i za ile — tego już się nie wie. Reklama informacyjna powinna poza tym mówić o zaletach i podać danego towaru na rynku, wyjaśniać działania różnych nowych urządzeń, określać sposoby ich użycia, wygodę jaką dają, oszczędność czasu i wysiłku.

Poza tym reklama powinna nadawać pewien kierunek zainteresowaniom społeczeństwa. Posłużmy się jako przykładem — margaryną. Bardzo nasilona reklama tego — będącego kiedyś w pogardzie tłuszczu — działała cuda. Ludzie przekonali się do produktu z korzyścią dla siebie i dla gospodarki narodowej. Bowiem reklamie się wierzy, ufa się, że jej celem jest korzyść społeczna.

W innych krajach istnieją setki instytutów, badających wpływ reklamy na społeczeństwo, tysiące psychologów pracują nad najsukcesywniejszymi formami zachwalania towarów, zatrudnia się sztaby plastyków, filmowców, ekonomistów. U nas w tym kierunku nie robi się niemal nic. Kilka filmowych krótkometrażówek miało się — mówiąc ogólnie — z uczuciowości, reklamy kinowe — z wypracowaniem plastycznym sięgają XIX w., telewizja zupełnie nie rozwinięta tej formy, a reklama radiowa — chyba najmniej skuteczna, bo zbyt ulotna, również operuje bardzo skromną gamą rodzajów.

Najbardziej rozwinięta jest reklama prasowa, podobno, jak twierdzą znawcy, najbardziej skuteczna dzięki dużym nakładom, docieraniu niemal do wszystkich i możliwościom trwałego zachowania informacji. Reklama prasowa i u nas poszukuje nowych form, przyciąga dobrych grafików, dysponuje możliwościami dobrego opracowania tekstów, zapewnia możliwości ukazywania się ogłoszeń w całym kraju lub też w odpowiednim doborze pism. Ale — z jej usług — co nie trudno spostrzec, przeglądając gazety — korzystają przeważnie ludzie prywatni. Nie poleca się zupełnie przemysł spożywczy ani przemysł lekki w dziedzinie artykułów powszechnego użytku, zaczynają dopiero akcję reklamową spółdzielnie usługowe. Z przemysłu kluczowego poleca swe wyroby niemal jedynie branża radiotechniczna. W głuchej ciszy produkuje i — zapewne — sprzedaje swe wyroby przemysł terenowy.

W wyniku takiej polityki, klient niemal nigdy nie wie, czyj produkt nabywa, nie mu nie mówi nazwa producenta, nie szuka jego wyrobów, choćby nawet były najlepsze. W handlu rządzi Wielki Anonim — ogólna pula towarowa, w której giną lepsi i gorsi wytwórcy. Dzieje się tak z ko-

rzyścią dla gorszych, z niewątpliwą szkodą dla dobrych i bardzo dobrych. Jedyny wyłom w tej znowie milczenia — czyli branża kosmetyczna. „Miraculum”, „Uroda”, „Lechia” ogłaszają swe nowości, chwala zalety, przy każdej okazji przedstawiają się klientowi. I dobrze na tym wychodzą.

Nie zawsze słusznie, ale to chyba zrozumiale, że chętniej wierzymy temu, kto się nam przedstawia, niż temu, kto „gra z nami w ciemno” i chykiem wciska swój wyrób do ręki.

System „po co reklamować — i tak kupią” — już się przeżył. Jest dziś z czego wybierać, tylko trzeba o tym wiedzieć.

## Pocztówki z wakacji

# Deszczu nie przewidziano

W Międzyzdrojach rozpoznała się w tym roku taka anegdota: wczasowicze najpierw narzekali na kiepską pogodę panującą w pierwszej połowie lipca; gdy jednak nastąpiła druga połowa tego miesiąca — zaczęli dochodzić do przekonania że mimo wszystko te pierwsze dwa tygodnie nie były wcale takie złe... A gdy nadziedzi sierpień — „starzy” wczasowicze opowiadali nowo przybyłym, że... tęsknią za pogodą lipcową.

Anegdotę tę powtarza się dziś w Międzyzdrojach w kilku językach — po polsku, po rosyjsku, po czesku, po węgiersku, po niemiecku... Bardzo licznie bowiem w tym roku zjechała do popularnego tego kąpieliska kolonia zagraniczna.

Całą tę „wspólnotę narodów” zjednoczył tu nie tyle urok Międzyzdrojów ile deszcz. Opady atmosferyczne mają, jak się okazuje, szczególny dar wzmacniania poczucia solidarności między ludźmi różnych krajów, miast, regionów i narodów: wszyscy oni wspólnie i solidarnie spoglądają w chmurne, chłuszczące ustawicznym niemal deszczem nadmorskie niebo u ujścia Szwiny — i wszyscy razem, z irytacją w sercu odczytują wieści prasowe o tym, że w innych okolicach Polski panuje podobno piękna i upalna pogoda.

A tymczasem Międzyzdroje przygotowywały się solidnie, i z zapalem na przyjęcie swych tegorocznych gości. Zainstalowano potężną ilość przeróżnych budek i kioszków, uruchomiono dodatkowo kilka filii poczty, założono „pogotowie” szwskie i krawieckie, pięknie ozdobiono kwietniki, uporządkowano plażę... Niestety gospodarze Międzyzdrojów nie przewidzieli w swych planach jednej ewentualności — deszczu. A niebo lubi pisać figle. Spałało je i w tym roku — i w związku z powyższym lwia część letnich przygotowań poczynionych przez gospodarzy miasta poszła w próżnię. Bo i na cóż komu seka kiosków sprzedających lody skoro wózków panują zimna niemal listopadowe? Kto będzie siedział w ogródkach i na tarasach nowo otwartych kawiarni skoro niebo zaczyna strugać deszczem?

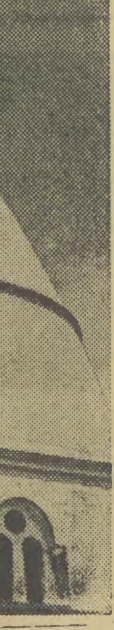
A na brzydką pogodę są Międzyzdroje niestety bardzo słabiutko przygotowane. Do jednego małego (ok. 200 miejsc) kina tłoczy się codziennie w kolejkach (pod parasolami!) parotysięczny tłum. Nie o wiele lepiej dzieje się podczas niezbyt licznych imprez artystycznych, a w czasie koncertów bawiącego tu gościnnie zespołu orkiestry Filharmonii Szczecińskiej wyniesiono z sali kilka osób zemłodnych wskutek ścisłości. Tak to nasi rodacy garną się do sztuki — gdy pada deszcz!

A zatem — gdy pogoda nie sprzyja — pozostaje żyć tylko na nadmorskich wczasach sztuką, czytelnictwem książ-

żek i prasy (nota bene z czytelnictwem prasy krakowskiej nie jest tu wcale łatwo: na przykład wcale niełatwo jest przynajmniej kilkusetosobową grupę krakowian bawiącą w Międzyzdrojach przychodzi tu aż... 3 egzemplarze „Echa Krakowa a i to z 48-godzinnym opóźnieniem!) — i nadzieją, że może jednak niebo się rozchmurzy... Ale nadzieje te snąc utracili ci — przedwcześnie stąd wyjeżdżający — którzy spieszą na dworce kolejowe i autobusowe zegnani smętnymi kartkami w oknach domów: „pokoje do wynajęcia”...

JERZY PARZYŃSKI

Srebrna kopuła meczetu Khalifa w Omdurman w Sudanie. CAF



LEKARKA pilnie poszukuje kwalifikowanej wychowawczyni z referencjami do dziesięciomiesięcznego dziecka. Kraków, tel. 568-12. 36245-g

Dom mody siostr Fontana w Rzymie lansuje nowe modele, wzorowane na klasycznych strojach. Ta nowoczesna młoda dziewczyna nosi strój na skuter, do którego inspiracją była rzeźba widoczna na zdjęciu. Mamy niejaki wątpliwości czy można znaleźć jakiegoś pokrewieństwo w ubraniu obu pań, a e pewnie po prostu się nie znamy. CAF

## Nowości wydawnicze

A. Duczok: „Era robotów”. Tłum. A. Romnicki, PWN, Str. 241. Cena 26 zł. Fascynująca książka o mózguach elektronicznych, języku dwójkowym, niewolnikach mechanicznych, superkomórce słuchowej i innych nieznanych a niezwykle interesujących sprawach.

K. Maślankiewicz: „Wulkany”. PWN, Str. 302. Cena 30 zł. Jest to monografia wulkanów na kuli ziemskiej. Ciekawa relacja o powstawaniu i wybuchach wulkanów a także o skałach wulkanicznych na ziemiach Polski.

C. W. Mills: „Elita władzy”. Oprac. i red. Ignacy Rafelski. K. i W. Str. 536. Cena 45 zł. Autor, jeden z najwybitniejszych socjologów amerykańskich, przedstawia strukturę społeczną i rolę współczesnego państwa kapitalistycznego.

A. Jezierski i S. M. Zawadzki: „Cenniejsze od złota”. K. i W. Str. 260. Cena 10 zł. Kanwa barwnej opowieści jest tu historia produkcji i wykorzystania żelaza.

Jerzy Gassowski: „Ziemia mówi o Piastach”. W. P. Str. 176. Cena 15 zł. Książka pokazuje dorobek badań archeologicznych nad początkami państwa polskiego.

Konstanty Paustowski: „Złota róża”. Tłum. J. Weloszynowski. PIW, Str. 260. Cena 10 zł. Uwagi pisarza o jego pracy i twórczych doświadczeniach, napisane pięknym językiem.

Lew Szejnín: „Notatki sędziego śledczego”. Tłum. A. Galis i J. Szeinfeld. Czytelnik, Str. 282. Cena 18 zł. Tematyka opowiadań, odznaczających się głęboką znajomością charakterów i psychiki ludzkiej, są sprawy sądowe o morderstwie, włamaniu, nadużyciu itp.

## Od popielniczki do architektury

(Dokończenie ze str. 3)

glazura może się źle połączyć z podłożem.

Cała sprawa szybko i łatwo wygląda w opisie, ale w rzeczywistości jest to jedna z najtrudniejszych technik.

W dziedzinie ceramiki artystycznej Polska jest niewątpliwie potęgą, a Kraków najwyższym środowiskiem, wyprzedzającym Sopot, Zakopanę i Wrocław. W Krakowie produkują swoje śliczne drobiazgi panie Piętkowa i Nawrocka, w Krakowie tworzą interesujące kompozycje piropikturą i talerze ceramiczne H. i R. Hussarscy wraz z M. Letkiewiczem, ceramiką zajmują się także S. Z. Flinowie, J. Karbowska-Kluziewicz, E. Żygulska, K. Borkowska, przy czym dwie ostatnie specjalizują się w ceramice połączonej z architekturą. Np. dziełem ich są sześciometrowe kolumny w chorzowskim parku kultury.

Niestety nie jesteśmy potęgą technologiczną. Trudności połączone ze zdobyciem barwników, szkliwa, pieca ceramicznego, licznych sit i młynków, wreszcie pracowni, są tak duże, że mniej wytrzymałym obrzydłyby raz na zawsze ten rodzaj twórczości artystycznej. Ceramik musi wszystko zrobić sam; staje się więc pomału robotnikiem kwalifikowanym i niewykwalifikowanym, chemikiem, trażem, chociaż na całym świecie można wiele z potrzebnych mu preparatów po prostu kupić w sklepach. Istnienie choć jednej pracowni na całą Polskę, zajmującej się przygotowaniem technicznym glazur ceramicznych, na pewno znacznie ułatwiłoby życie artystom, bo mogliby oni więcej czasu i energii poświęcić tej twórczości, w której osiągnęli już tak piękne rezultaty.

BOŻENA ZAGÓRSKA

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA i TECHNIKA, ze specjalnością instalacje ciepłe — zatrudnia Miejskie Ciepłownię w Krakowie — Nowa Huta, Osiedle Teatralne bl. 9. K-6616

MGR INŻ. ARCHITEKTÓW, na stanowiska starszych projektantów i projektantów do prac konserwatorskich — zatrudni od 1 września 1961 r. przedsiębiorstwo państwowe. Reflektuje się tylko na sily wysoko kwalifikowane. Podania wraz z życiorysem prosimy kierować na adres: „Prasa” — Kraków, ul. Wiślna 2 — dla nr K-6624.

KIEROWCĘ z II lub III kat. prawa jazdy, do prowadzenia samochodu „Star 21”, i motocykla „Junak” — zatrudni Spółdzielnia Pracy „Rzemieślnik”, — Kraków, ul. Zwierzyniecka nr 29. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-6656

4 ELEKTRYKÓW wysoko kwalifikowanych do robót elektrycznych o napięciu do 1 kV oraz 1 ELEKTRYKA do robót teletechnicznych, przyjmą natychmiast do pracy, na dobrych warunkach P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków w Krakowie, ul. Miodowa 41. — Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem w Dziale Zatrudnienia i Plac codziennie w godzinach od 13 do 15. K-6621

INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką w montażu urządzeń elektrycznych, 2 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH i SPAWACZA z uprawnieniami do spawania autogenicznego, ABSOLWENTÓW średnich i zasadniczych szkół zawodowych o kierunku elektrycznym w wstępnym stażu pracy, — POMOCNIKÓW ELEKTROMONTERSKICH oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych — zatrudni natychmiast „Elektromontaż” PRE w Krakowie-Nowa Huta. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Gł. Plac Budowy Huty im. Lenina, barak 34. Dojazd tramwajem nr 5 i 16. K-6559

## Praca

POTRZEBNA ucziwa pomoc domowa do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Zgłoszenia: Kraków, Florjanska 3 — zegarmistrz. 36275-g

UCZNIĄ — do nauki stolarstwa — przyjmie. Kraków, Limanowski 37.

LEKARKA pilnie poszukuje kwalifikowanej wychowawczyni z referencjami do dziesięciomiesięcznego dziecka. Kraków, tel. 568-12. 36245-g

DOCHODZĄCA — potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Zabłocie 33, m. 7. 36264-g

## Nauka

LEKCJE pisania na maszynie, Kraków, Mikołajska 24. 36050-g

WPISY na kursy języków obcych dla dzieci w wieku przedszkolnym — młodzieży szkolnej i akademickiej oraz dorosłych — przyjmuje „Wiedza” — Kraków, Kapucyńska 2, Kraków — Stara Olsza, telefon 581-25. K-6612

## Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert, informacje otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami, „Syrenka” Warszawa, Elektralna 11. K-5937

PANNA, pracująca zawodowo, posiadająca mieszkanie — pozna kawalera lub wdowca do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty 36244 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WAPNO palone, pierwszy gatunek dostarcza samouczodem Wapiennik, Kraków, Podwale 3 m. 8. K-5987

SAMOCHOÓD „Renault” 4. C. V. — pilnie sprzedam. Stan dobry. Wiadomość: Kraków, tel. 535-71, od dnia 22 VIII, godz. 17-19. 36256-g

WAPNO najwyższy gatunek, dostarcza samooudam „Wapiennik”. Informacje: Kraków, Pijarska 5 m. 8.

„OPEL” okazjynie sprzedam. Nowa Huta, Centrum C, bl. 8 m. 7. H-36166

FLIZY łazienkowe, białe, linooleum — sprzedam. Oferty 36241 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## Lokale

POKÓJ do wynajęcia. Nowa Huta, Osiedle Słoneczne bl. 15 m. 40. 36121-g

WYNAJME pokój w Nowej Hucie, 2 osobom lub małżeństwu, czynsz płatny z góry za rok. Oferty 36103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój z kuchnią, superkomfort, w nowym budownictwie na dwa pokoje z kuchnią. Oferty 36104 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAWALER kupi pokój wolny od kwatunku lub wynajmie. Oferty 36105 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KORZYSTNIE zamienie mieszkanie (półdyńka), w domu wolnym od kwatunku — na takie samo (dzielnica obojska). Kraków — Stara Olsza, Brogi 27 m. 2. 36116-g

ZAMIENIE 2 pokoje, komfort, I p. — na 3 pokoje, komfort, do II p. Warunki do omówienia. Oferty 36151 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SOLIDNA, kulturalna studentka U. J. poszukuje pokoju. Oferty 36155 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 STUDENTKI poszukują mieszkania. Oferty: Krystyna Dyrgala, Piekary Śl., ul. Janty 14. 36158-g

PILNE! Młody pracujący mężczyzna poszukuje pokoju sublokatorskiego w Krakowie, na okres 3-4 miesięcy. Warunki płatności bardzo dobre. Oferty 36197 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME uczennice do mieszkania. Oferty 36248 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE mieszkanie, wolne od kwatunku (może być tylko jeden pokój). Oferty 36262 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój kuchenny (z ogródkiem) — na większe lub doroczność. Oferty 36268 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego na terenie Krakowa lub Nowej Huty. Czynsz zapłaci z odroczonego roku (może odroczyć). Oferty 36261 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE pokój z kuchnią 40 m<sup>2</sup> (duża kuchnia), komfortowe, w Nowej Hucie Centrum — na dwie komfortowe garsoniery w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 36251 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## Zguby

JALOCHA Eugeniusz zam. Plaski Wielkie 219, zgubił pozwolenie na prowadzenie punktu skupu skór surowych i materiałów wtórnych, wydane przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” — Kraków, Reformacka 3. 36260-g

## Różne

LOKAL na warsztat usług samochodowych umywalnia — odstąpię lub przyjmę współwłaścicielem. Oferty 36247 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

22 Wtorek Cezarego Hipolita sierpnia

Generalne porządki na Kazimierzu

Architekci z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej przedstawił w wczorajszym posiedzeniu Komisji Architektury i Budownictwa RN projekt zagospodarowania dzielnicy Kazimierz...

wstycji jakie powstaną na Kazimierzu należy wymienić: budowę kilku szkół, bo jak dotąd na Kazimierzu jest tylko jedna, adaptację na potrzeby Muzeum Etnograficznego...

Realizacja tego planu została podzielona na etapy: w pierwszym etapie do r. 1965 będą budowane tylko nowe domy na wolnych parcelach i szkoła przy ul. Fornalskiej...

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

KLUB ZZK godz. 19.15 „Łowcy głów” (od lat 16). GROTESKA 17 „Tajemnicza szuflada”.

Kina

APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz” (fr.). CASSINO (Błwy pod Lenino) ok. 20.15 „Niezastąpiony kamerdyner” (ang.)...

„15.10 do Yumy” (USA). DOM ZOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Deszczowa piosenka” (USA).

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Królowa ze złota gwiazdą” (czesk.). AKTUALNOSCI 16.15, 17.30 Zestaw filmów krótkometraż.;

Wtorek. Godz. 17 Aktualności. „Wśród egzotycznych drzew, białych kruków i alchambryjskich kolumn” - report. 17.55 „Muzyka dla ciebie”...

Sroda. Godz. 18.10 „Klub Myszkowski”. 18.55 „Drzewko mądrości”. 19.30 Dziennik. 20 „Dom w dzielnicy willowej” - film prod. CSRS...

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy - Muzea

MUZEM HISTORYCZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dzieł m. Krakowa” (9-15). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-15). NARODOWE Al. 3 Maja 1: „Wystawa przemysł. artyst. od XV-XVIII w.”...

Dyżury

CHIRURG. INTERN. OKULIST.: Nowa Huta. NEUROLOG.: Botaniczna 3. LARYNGOLOG.: Koperska 23. GRUZYCZYŃSKA dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Zakrzówek.

Apteki

Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Działka 76, Kościuszki 18, Bronowicka 38, Borek Fal.; Zakopłańska 69, Nowa Huta: Os. Wandy 23.

Radio

Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Śpiewa M. Anderson. 17.25 Aud. aktualna. 17.45 „Na S'altym Podhalu”. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Technika kołem się toczy”. 19.15 Kalejdoskop kulturalny. 19.45 „Rapside węgierskie”. 20.15 Melodie. 22.25 Fel. J. Waldorfa. 20.50 „Parlament Polski Podziemny” rec. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Ork. Taneczna. 22.00 „Opera w przełroju” - „Sprzedana naręczona”. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Dajcie nam plóno

Lato jeszcze trwa a już pierwszą zapowiedzią jesieni są telefony Czytelników.



Telefony rozpaczliwie biagające o pomoc! Oto w krakowskich sklepach, wśród sterty usztywniających płócien do ubrań i kostiumów zabrakło grubszych do płaszczy zimowych.

Alarmujące sygnały Czytelników przekazujemy do wiadomości zaopatrzeniowcom z handlu w nadziei, że braki uzupełnią! (mar)

„Smok” się poprawi

W związku z naszą notatką z 11 bm. w sprawie niedociągnięć w nowym barze samoobsługowym „Smok”, Krak. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handl. powołało niezwłocznie specjalną komisję celem do-

konania przeglądu całości zagadnień związanych z działalnością tej placówki. Komisja zebrała wiele materiałów dotyczącego usterek i niedociągnięć organizacyjnych. Wobec tego w obecności dyr. KZG „Wschód”, kierownictwa zakładu i załogi odbyła się narada, podczas której zwrócono uwagę na niedociągnięcia natury organizacyjnej, produkcyjnej i eksploatacji urządzeń mechanicznych oraz wydano odpowiednie zalecenia.

Do końca sierpnia br. przedsiębiorstwo ma powołać radę kulinarną celem przeprowadzenia reformy w „Smoku”. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych czuwać będzie nad wykonaniem i radykalną poprawą działalności tej reprezentacyjnej placówki.

Jednym zdaniem

W SKLEPACH jubilerskich pojawiły się zegarki marki Rodina (produkcji ZSRR), których wcale nie trzeba nakręcać.

PRZYJEMNIE zdziwili się mieszkańcy ul. Misiółka i okolice, że remont nawierzchni i chodników nie tylko zakończono w terminie, ale po kilku dniach, gdy wszystko się już uleżało, ekipa pojawiła się raz jeszcze, by posprzątać rozsypany dla ochrony chodników i jezdni piasek.

W TYM tygodniu - po przerwie urlopowej - notujemy nasilenie posiedzeń komisji Rady Narowej w m. Krakowie; w poniedziałek - komisja budownictwa, w czwartek - zdrowia, gospodarki komunalnej i komunikacji, w piątek - zatrudnienia i opieki społecznej.

Z kroniki MO

Nieznani sprawcy włamali się do plebanii w Naramie (pow. Miechów). Do mieszkania księdza złodzieje dostali się po wyważeniu łomem drzwi wejściowych, a następnie skradli 20 tys. zł, 16 dwudziestodolarówek i 2 dziesięciodolarówki w zlocie. Dochodzenia prowadzi KP MO w Miechowie.

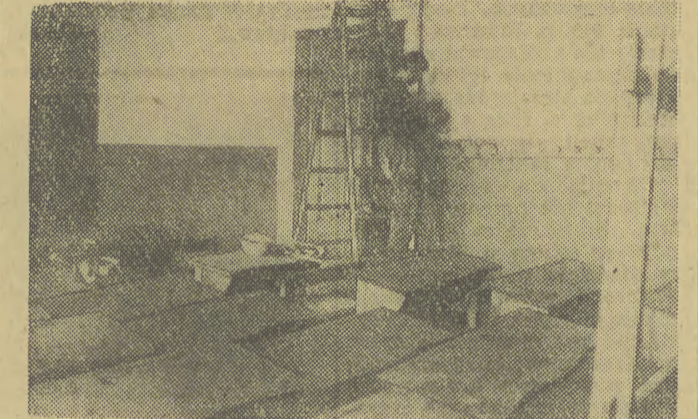
Również wiadomo się do sklepu GS w Międzybrodziu Zywieckim. Po wyrwaniu żelaznych krat o-

klennych złodzieje zabrali 23 tysiące złotych gotówki. Poszukiwania za przestępstwami wszczęła KP MO w Żywcu.

Komenda Wępowódzka MO w Krakowie znowu informuje o serii wypadków drogowych. M. in. w Stawkowie (pow. Olkusz) w wypadku drogowym poniósł śmierć motorowista Józef Kajda, br. w 1908 r., który wyjeżdżając z polnej drogi na szosę, zderzył się z samochodem ciężarowym PKS. W Starym Sączu motocyklista potrafił przebiegając przez jezdnię - 8-letnią Lucynę Gurgulę i 9-letnią Krystynę Zygmunt. Dzieleczyński przewieziono do szpitala. Eugeniusz Rybka, prowadzący po pjanemu traktor, potrafił w Proszówkach (pow. Bochnia) dwóch stojących na jezdni motocyklistów, ciężko ich raniąc.

Na szlaku PKP Sucha - Maków Podhalański został potrącony przez pociąg pomocnik maszynisty parowozowni w Suchej - Władysław Sumara. Sumara stracił w wypadku rękę.

W wielu szkołach dobiegają końca wakacyjne prace porządkowe. Na naszym zdjęciu widzimy wymianę instalacji elektrycznej w Szkole nr 11 przy ul. Miodowej.



Budownictwo miejskie w I półroczu br.

Na posiedzeniu Komisji do Spraw Architektury i Budownictwa Rady Narodowej m. Krakowa podano następujące dane dotyczące wykonania planu w I półroczu przez DBOR. W budownictwie Rady Narodowej 111,7 proc., w budownictwie powierniczym 100,6. Budownictwo społeczno-usługowe wykonało 51,4 proc. planu rocznego, porządkowa-

nie osiedli i elewacji - 34,8 proc. planu rocznego (największe nasilenie robót występuje tu zawsze w II półroczu).

W roku 1962 nastąpił znaczny wzrost inwestycji. Istniejące obecnie w Krakowie przedsiębiorstwa mogą nie sprostać planowanym zadaniom. Odczuwa się zwłaszcza zapotrzebowanie na przedsiębiorstwa inżynierskie do uzbrajania terenu. W związku z tym Komisja Architektury i Budownictwa wysunęła wnioski, w którym proponuje się spotkanie przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej, Krakowskiego Zarządu Budownictwa, DBOR oraz przedsiębiorstw wykonawczych w celu omówienia planowanych zadań. (zb)

Uwaga niebezpieczeństwo!

Z dniem 1 września DOKP w Krakowie wprowadza nowe tablice ostrzegawcze przed przejazdami, wyposażonymi w samoczynną sygnalizację bez półrogatek w czasie, gdy sygnalizacja jest nieczynna. Tablice z napisem „Strzeż się pociągu - sygnalizacja nie działa” umieszczone będą na masztach sygnalowych z krzyżami Andrzeja (krzyż z dwóch ukośnych ramion), zaś z napisem „sygnalizacja nie działa”, nad drugim wskaźnikiem zbliżania się do przejazdu (dwa skośne pasy). Napisy wykonane będą czarną farbą na białej tablicy z czarną obwódką. DOKP zwraca się z apelem do wszystkich użytkowników dróg o szczególne zwiększenie ostrożności podczas korzystania z przejazdów w ten sposób oznaczonych.

Notatnik krakowski

\* W środę o godz. 18.30 w KDK film oświatowy (60 minut) pt. „Expo 58”. \* „Książeczka czardasza” grana będzie w Operetce w środę, czwartek, piątek i sobotę o godz. 19.15. W czwartek i sobotę w roli tytułowej wystąpi I. Borowicka, w środę - B. Marczyńska, w piątek C. Karpińska.

Co dzień niesie?

W Krakowie posiadamy bardzo niewiele pewnych przybytków sanitarnych. W dodatku są one - jak wiele innych placówek publicznej użyteczności - zgrupowane w śródmieściu. Wielokrotnie zwracano już na to uwagę, proponowano różne tanie inwestycje w tym zakresie. Wszystko bez rezultatu. Jeśli już się buduje - to za drogie pieniądze, jeśli miałyby być tanie - lepiej niech ich wcale nie będzie. To sprawa jedna, a druga?

a nieprzemysłanych godzinach a np. w niedzielę - niektóre z nich są nieczynne. Przecież to zupełnie komiczne - gdy o godz. 20 - następuje uroczyste zamknięcie przybytku, albo też urządzenie jest z nieznanym przyczyn nieczynne. Na sklepach wieszają się kartki np: „remont”, lub „uróć za chwilę”. Tu nic z tych rzeczy. Zamknięte i kropka. A więc nie dość że mało, to jeszcze nigdy nie wiadomo, czy w danej chwili można skorzystać z ich usług. A przecież jest to takie samo urządzenie komunalne jak tramwaj, wodociąg czy autobus - tyle tylko, że trudno cierpliwie czekać na otwarcie. (mk)

Lemoniada dla naiwnych

Kujawskie Zakłady Koncentratów Spożywczych we Włocławku produkują lemoniadę w proszku. Jak się okazało, lemoniada wg orzeczenia Państwowej Inspekcji Handlowej, nie odpowiada normie ze względu na podwyższoną wilgotność i za niską lub za wysoką zawartość dwutlenku węgla, a w związku z tym nie nadaje się do obrotu handlowego.

Tyle mówi ocena laboratoryjna PIH, której poddano próbki lemoniady nadestane przez jednego z naszych Czytelników. My zaś uważamy za konieczne, aby dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw handlowych (PSS, MHD) poddały kontroli dalsze próbki lemoniady w proszku, pozostającej w sprzedaży i w razie ujemnej oceny wycofały je z obiegu. (mar)

# ECHO LIGOWYCH SPOTKAŃ

Remanenty z ligowych występów krakowskich piłkarzy należy chyba rozpocząć od stwierdzenia, że niestety zespoły nasze nie potrafią odzwierciedlić swej przewagi namacalnym efektem, w postaci zdobycia odpowiedniej ilości bramek. A tymczasem w piłkarstwie bramki liczą się przede wszystkim.

Wystarczy bowiem przypatrzeć się tabelom rozgrywek, aby stwierdzić, że Cracovia w ekstraklasie, oraz Wawel, Garbarnia czy Unia Tarnów — nie zajmują czołowych lokat. Ba, Cracovia znalazła się nawet na „premiowanym”, przedostatnim miejscu. Mamy tylko nadzieję, że to mało zaszczytne miejsce okupuje przejściowo.

**DOBRE I TO**  
Wisła mogła śmiało pokusić się o zwycięstwo nad Odrą! To prawda, gdyż już w ciągu pierwszych 45 min. gry wiślanie zdobyli co najmniej 3 bramki a wówczas przeciwnik zostałby jak się to mówi po bokserku „znokautowany”. No, ale napastnicy mieli w niedzielę złe nastawienie „cełownik” i nawet z najbliższych odległości pudłowali. Tylko raz wyszedł strzał Sykcie i Wisła do 53 min. prowadziła 1:0.

W minutę później bramka Kerczewskiego była dwukrotnie „bombardowana” przez napastników Odry i szturmem zakończył się powodzeniem, gdyż Gajda przechwycił sprytnie piłkę po rogu egzekwowanym przez Stemplowskiego i uzyskał wyrównanie.

Dobre i to, że skończyło się tylko na tej jednej bramce, gdyż Odra miała jeszcze kilka pozycji na podwyższenie wyniku (choćby mniej niż Wisła).

**POMOC NAJLEPSZA**  
W niedzielnym pojedynku z Odrą najstarszą formacją w Wiśle był znów atak, który po przerwie wyraźnie „spuścił z tonu” i napastnicy większość

Juniorzy Chelmska bardzo dobrze spisują się w drużynowych mistrzostwach Polski w tenisie. Ostatnio uzyskali awans do finału i walczyć będą o najwyższe trofeum. Na zdjęciu widzimy młodych tenisistów Chelmska. Od lewej kierownik sekcji Niziołek, dalej — Warchcha, Jugas, Bulińska, Radzicki, Białek, Jewak, Niziołek oraz opiekun sekcji inż. Andrysiak.



Penieważ księżna wstawiała późno, zatem pani von Axenberg, która kładła się spać i budziła wcześniej, musiała rano uważać, żeby nie przeszkadzać bratowej i nie wywołać złego humoru. Teraz jednak księżna Izabela budziła się nieraz jeszcze wcześniej niż pani von Axenberg, ubierała się szybko i wychodziła polować na wszystkie pisma, jakie udało jej się dostać, o ile przynosiły najdrobniejsze bodaj wzmianki o morderstwie w willi Malta.

Pani von Axenberg też była ciekawa ostatnich nowinek. Jednakże sytuacja finansowa zmuszała ją do oszczędności, toteż była zadowolona, że może korzystać z gazet przynoszonych przez księżnę. Rozumiała się samo przez się, że księżna Izabela ma pierwszeństwo w przeglądaniu pism, a dopiero po te numery, które ona odłożyła, sięgała Maria Luiza. Tak było i tym razem. Księżna usiadła naprzeciwko okna, a pani von Axenberg podlegała kwiatki i słuchała, jak papier szeleści. Myślała: „Chyba zaraz Karla wróci, miała dziś zrobić na miścinie tylko jeden zastrzyk. Przejdę do jej pokoju i poczytam razem gazety, kiedy Bella je odłoży. Która to godzina?”

Chciała spojrzeć na swój stary zegar malachitowy, który stał zwykle na konsolce, ale przypomniała sobie, że go tam nie ma. Zaraz po obiedzie zaprosiła do swego pokoju pana Rogowicza, korzystając z tego, że księżna wyszła, więc pani von Axenberg mogła swobodnie dysponować ich wspólnym pokojem.

Polak wydał się jej bardzo miły. Umiał z nią porozmawiać i o Abbacji, i o cesarzu Franciszku Józefie. Był dziadkiem Eugeniusza, życzliwie odnosił się do Karla. Sympatyczny, starszy pan.

Pani Maria Luiza miała ochotę przedłużyć jeszcze trochę przyjemną pogawędkę, rozpoczętą pod płatanami. Pretekstem stał się stary zegar.

Rogowicz stanął przed nim i popadł w zachwyt.

Na kogo więc tym razem posypią się gromy? Na Michnę już na pewno nie, gdyż swą postawą w pojedynku z doskonałym atakiem zabrzaskich bombardierów dał należytą odprawę przeciwnikom swego talentu.

**A JEDNAK POMÓGŁ**  
Sympatycy Garbarni już od połowy tygodnia przed każdym meczem wysłuchują pilnie komunikatów meteorologicznych. Kiedy w piątek popularny „Wicherek” zapowiedział na sobotę deszcz — na Ludwinowie zapanowała radość.

— Nasi są dobrzy na błoto! — twierdzą kibice i to nie w przenośni — ziośliwie, ale dosłownie. Faktycznie, na rozmołkiej murawie Garbarnia uzyskała najczęściej wysokie zwycięstwa. Niestety, jak na wymagania ludwinowskich kibiców deszczu było za mało i ponoć tylko dlatego Wawel tego meczu nie przegrał. Kto wie czy jednak w tym twierdzeniu przesądnych kibiców nie ma trochę racji, gdyż Wawel mimo prowadzenia 2:0 musiał w końcu podzielić się punktami. (JAF)

**SĘDZIA DO TELEFONU!**  
— Sędzia do telefonu! — krzyczyli w Zabrzu kibice biało-czerwonych, kiedy przy stanie 0:0, p. Zubcow z Warszawy nie zareagował zupełnie na przewinienie Kowalskiego, który po strzale Jarczyka dostał piłkę w rękę a następnie sprzytnie się dotykając jej obydwoma rękami.

Okazuje się, że sędziowie stołeczni nie przynoszą szczęścia krakowskim drużynom, gdyż w sobotę p. Zubcow, a w niedzielę p. Budaj — nie dostrzegli przewinień zawodników Górnik 1 Odry. Oczywiście, jest to opinia kibiców, bowiem my wolelibyśmy oglądać zwycięstwa krakowskich drużyn po efektownych zagranicach i „atomowych” strzałach na bramkę.

**MICHNO DAŁ... ODPRAWĘ!**  
Musimy się przyznać, że z całą satysfakcją przyjęliśmy wiadomość z Zabrza o doskonałej formie Michny. Oczywiście wcale nas to nie zdziwiło, lecz upewniło tylko w przekonaniu o talencie Michny, gdyż już w sprawozdaniu z meczu Cracovia—Legia daliśmy temu wyraz. Niestety, niektórzy gorący kibice po porażce szukają zawsze „winnego” i po meczu z Legią chcieli go mieć w osobie bramkarza.

— Jakież uroczy staruszek! — zawołał. — Ile on godzin obwieścił swoim srebrnym głosikiem! Niektóre z tych godzin były ważne dla ludzi, którzy już spią w grobie. Szkoda, że nie zabrałem z sobą farb, byłbym panią poprosił o pozwolenie namalowania staruszka. Albo namalowałbym taki obrazek: na staroświeckim stolicku stoi zielony zegar z malachitu, obok siedzi siwa pani, patrzy na niego i marzy zadumana...

Pani von Axenberg nie posiadała farb, nie mogła więc ich pożyczyc. Ale zaproponowała, żeby monsieur Rogowicz zrobił szkic ołówkowy starego zegara.

— Ołówek nie odda tego, o co mi chodzi — wahał się Rogowicz. Przepadnie ciekawy efekt ciemnej zieleni obok spatynowanego srebrnego cyferblatu.

Ale skończyło się na tym, że zabrał zegar do swego pokoju. Zegar nie był duży, łatwo dał się przemieścić.

Srebrny dzwoneczek zadzwieczał cichutko w rękach starszego pana, gdy ten siedł przez korytarz. Ogarnęło go dziwne uczucie, jakby to zakolała serce — serce kogoś, kto miał mu coś ważnego do powiedzenia.

Podczas kiedy księżna Roveresco zabrała się do przeglądania czasopism, a pani von Axenberg wyglądała powrotu córki, Jacek Rogowicz rysował, spoglądając od czasu do czasu na zegar.

Barbara Trittens wyszła, żeby zanieść lekarstwo chorej znajomej. Eugeniusz wciąż jeszcze nie wracał. Starszy pan był sam.

Wtem ktoś zapukał.  
— Proszę — powiedział Rogowicz.  
Weszła Karla. Była taka zmieniona, że zrozumiał od razu, iż stało się coś złego. W rękę miała gazetę. Zamknęła za sobą drzwi, podeszła do Rogowicza i powiedziała półgłosem:

— Musiałam przyjść do pana, przepraszam. Do państwa Trittensów pójść z tym nie mogę. Do matki boję się, jest chora na serce, przy tym słyżka z korytarza głos ciotki Izabeli, więc nie mogłabym mówić z mamą swobodnie. Czuję, że tylko pan może nam pomóc i doradzić.

— Ale o co chodzi, moje dziecko? — spytał Rogowicz zatrwożony. — Niechże pani siada i opowie.  
— Boże, jak to panu powiedzieć... Proszę pana, stała się okropna rzecz. Przeczytałam w gazecie u pacjentki, że Eugeniusz zgłosił się w Lozannie na policję i przyznał się, że to on zamordował Vegę Orell. Panie, dlaczego, dlaczego? Przecież to nieprawda! On nigdy, nigdy nie zrobiłby tego.

# ECHO SPORTOWE

Przed lekkoatletycznymi mistrzostwami Polski

## 9 tytułów mistrzowskich w zasięgu możliwości krakowian?

W XXXVII Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski, które już w czwartek 24 bm. rozpoczną się na stadionie KS Hutnik w Nowej Hucie, nie zabraknie również czołowych lekkoatletów Krakowa. W zgłoszeniach klubów krakowskich widzimy wszystkich najlepszych zawodników tych klubów. AZS zgłosił do mistrzostw Janiszewską, Biedową, Baranowską, Figwer, Szczerbę, Obuchowicza, Wolfa, z zawodników Cracovii na starcie zobaczymy Bibrową, Łoboza, z Ol-

Bożena Cedro walczy przyczyniła się do zwycięstwa naszych piwczek w meczu z zespołem CSRS. Na zdjęciu Cedro podczas wysięgu na 100 m stylem motylkowym, w którym zajęła 3 miejsce.

Fot. W. Książek



## Sukcesy strzelców WKS Wawel

Dużym sukcesem zawodników WKS Wawel zakończyły się rozegrane w ubiegłym tygodniu na strzelnicy bielańskiej w Warszawie mistrzostwa Polski w strzelaniu strutowym. W strzelaniu tzw. skeet tytuł mistrza Polski zdobył krakowianin Rogowski uzyskując 191 punktów na 200 możliwych. W drugiej konkurencji tzw. strzelaniu olimpijskim triumfował również reprezentant Wawelu — Lewartowski uzyskując 186 pkt. na 200 możliwych i dystansując po raz pierwszy od 6 lat naszego najlepszego do tej pory strzelca — Smelczyńskiego. Ponadto w strzelaniu olimpijskim w pierwszej dziesiątce znaleźli się dwaj inni krakowia-

nie — Bisping i Lysiński, którzy tym samym uzyskali awans do kadry narodowej. W strzelaniu skeet Lysiński zajął również bardzo dobre — 5 miejsce. W klasyfikacji zespołowej tak w skeecie jak i w strzelaniu olimpijskim zespół Wawelu zajął drugie miejsce, a w klasyfikacji łącznej obydwóch konkurencji „wojskowi” zdobyli pierwsze miejsce. Gratulujemy!

### Ze „Sports-Touristem” do Moskwy

Biuro Turystyki Sportowej „Sports-Tourist” organizuje w listopadzie 7-dniową samolotową wycieczkę do Moskwy. Odlot nastąpi 7. XI. br. Zgłoszenia przyjmuje oddział krakowski „Sports-Tourist” ul. Jana 18, tel. 544-27.

szy Noworytę, Gugale, z Wawelu Klimajową, Osipuw, Mrozek, Ożoga, Puchera, Orlakowskiego a z Wisły Muzyka, Stawiarskiego i Dudziaka.

Wielu z nich zalicza się do czołówki krajowej i nie powinno ich zabraknąć w ścisłym gronie finalistów w walce o tytuły mistrzów Polski.

Wśród kobiet wielkie szanse na dwa tytuły mistrzowskie ma Marysia Bibro w skoku w dal i 5-boju. Pewnymi kandydatkami są również Bieda-Józwiakowska w skoku wzwyż i Janiszewska w biegu na 200 m. Tytuł mistrza Polski winna również zdobyć Klimajowa w pchnięciu kulą.

Wśród mężczyzn najpewniejszymi kandydatami do tytułów mistrzowskich są Muzyk i Ożóg. Pierwszy z nich winien zdobyć dwa tytuły w biegach przez płotki (110 i 200 m) a Ożóg w biegu na 10.000 m. Nie bez szans na tytuł mistrza Polski stanie na starcie maratonu Gugala. Ponadto kilku naszych zawodników powinno zająć dobre miejsca finałowe, jak np. Janiszewska w biegu 80 m ppł, Klimaj w rzucie dyskiem, Baranowska i Noworyta w skoku wzwyż i Figwer w pchnięciu kulą.

Z mężczyzn dobre miejsca winni zdobyć Łoboz i Obuchowicz w rzucie dyskiem i Kasprzyk w skoku o tyczce. Jan Zurek

### W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

**WARSZAWA.** Rozpoczął się tu międzypaństwowy trójmecz w strzelaniu kulowym. Po pierwszym dniu prowadzi Polska przed Węgrami i Jugosławią.

**LOS ANGELES.** W ostatnim dniu pływackich mistrzostw Stanów Zjednoczonych ustanowiono 4 kolejne rekordy świata. Na 100 m stylem klasycznym Jastrzembski — 1:07,5 min., 100 m motylkowym Schmidt 58,6 sek., 200 m grzbietowym Stoc 2:11,5 min., oraz sztafeta 4x100 m zespół Indianapolis 4:03,0 min.

**CLEVELAND.** Finałowe spotkanie tenisowe o „Puchar Davisa” (strefy amerykańskie) pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Meksykiem zakończyło się zwycięstwem USA 3:2.

**CHICAGO.** Po dwóch dniach międzypaństwowego spotkania tenisowego (w konkurencji kobiet) o „Puchar Wittmana” Stany Zjednoczone prowadzą z Anglią 4:0.

**MOSKWA.** W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych ZSRR Orlikowski przegrał z Keda-sem (ZSRR) 4:6, 5:7.

**MOSKWA.** Trzecią konkurencją mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym — strzelanie — wygrał zespół ZSRR. Indywidualnie triumfował Cerny (CSRS).



Jedynym godnym uwagi osiągnięciem polskich kajakarzy na rozegranych w Poznaniu mistrzostwach Europy było zdobycie srebrnego medalu przez dwójkę Kapłaniak, Zieliński w wyścigu na 500 m. Na zdjęciu od lewej Kapłaniak i Zieliński na podium zwycięzców.

Fot. CAF

### Nasz komentarz

#### Potrzebna interwencja KKKFIT

Sprawa właściwego rozmieszczenia w czasie poszczególnych imprez sportowych rozgrywanych w jednym dniu była już nieraz tematem krytycznych uwag. Apelowano do organizatorów o takie układanie terminarza zawodów, by kibice mogli obejrzeć ich jak najwięcej. Niestety, wszelkie uwagi miały ten efekt co przystojowice „rzucanie grochu o ścianę”.

W ostatnią niedzielę odbywały się w Krakowie trzy interesujące imprezy sportowe: mecz piłkarski Polska—CSRS, zawody lekkoatletyczne Start — Dynama Praga i spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi Wisła—Odra Opole. Lekka atletyka i pływanie rozpoczęły się o godz. 17, a mecz piłkarski o 18. Trudno więc w tej sytuacji dziwić się kibicom, którzy pragnęli obejrzeć wszystkie imprezy, że sypią gromy na głowy organizatorów. Przecież przy odrobinie dobrej woli można było ułożyć program imprez tak by nie zająłoby się one wzajemnie. Przykładowo, mecz lekkoatletyczny mógł być rozegrany przed południem, zawody pływackie o godz. 16 a spotkanie piłkarskie o godz. 18. Takie rozwiązanie przyniosłoby korzyść nie tylko widzom, ale i skarbnikom klubowym, którzy uzyskaliby większe zyski ze sprzedaży biletów wstępu. A tak — trybuny pływalni i stadionu lekkoatletycznego świeciły pustkami.

Wiele mówi się u nas o racjonalnej gospodarce i oszczędzaniu. Czy w sporcie zasady te nie obowiązują? Czy działacze poszczególnych związków i klubów sportowych mają prawo rezygnować z dochodów li tylko dlatego, że nie mają ochoty uzgodnić pomiędzy sobą termin rozpoczęcia poszczególnych zawodów?

Jest jeszcze jeden aspekt całej tej sprawy. Oto każdy z organizatorów uważa, że „jego” impreza jest najważniejsza i inni muszą się do niego stosować. Gdy takich „najważniejszych” imprez jest więcej i gdy wszyscy uznają tę zasadę, to skutki nie dają na siebie czekać (vide — ubiegła niedziela).

Uważamy, że w wypadku gdy sami organizatorzy „konkurencyjnych” imprez nie potrafią dojść do porozumienia to winny wówczas ukroczyć władze sportowe, a w tym wypadku Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Ten bowiem już nieraz dał dowody, że umie pogodzić poważnione strony.

(LANG.)

## M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM

— Jakież uroczy staruszek! — zawołał. — Ile on godzin obwieścił swoim srebrnym głosikiem! Niektóre z tych godzin były ważne dla ludzi, którzy już spią w grobie. Szkoda, że nie zabrałem z sobą farb, byłbym panią poprosił o pozwolenie namalowania staruszka. Albo namalowałbym taki obrazek: na staroświeckim stolicku stoi zielony zegar z malachitu, obok siedzi siwa pani, patrzy na niego i marzy zadumana...

Pani von Axenberg nie posiadała farb, nie mogła więc ich pożyczyc. Ale zaproponowała, żeby monsieur Rogowicz zrobił szkic ołówkowy starego zegara.

— Ołówek nie odda tego, o co mi chodzi — wahał się Rogowicz. Przepadnie ciekawy efekt ciemnej zieleni obok spatynowanego srebrnego cyferblatu.

Ale skończyło się na tym, że zabrał zegar do swego pokoju. Zegar nie był duży, łatwo dał się przemieścić.